

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Października 1867r. | **N^o 230.** | Lat 46. | Dnia 3 (15) Października 1867r.

Wtorek.

Rano ciepła st. 6, w połu: c. st. 11 | Wschód Słońca g. 6 m. 26
Wys: wody st. 5 c. 7 (przybywa). | Zachód " " 5 " 5

Jutro, Śgo Florentyna Biskupa.

— Jutro, w Kościele Śgo JÓZEFA OPIEKI, na Krak.-Przedmieściu, rozpoczyna się Nieszporem Odpuść Błogosławionej MARIJ MAŁGORZATY Alaçoque.

— Przez Ukazy z 30go Sierpnia, wydane do kancoru dworskiego, Jego Cesarska Mość raczył udzielić godność Szambelana: Kamerjunkturę, Rady Kolegjalnemu Alexandrowi Muchanowowi, zawiadującemu sprawami obcych wyznań w Królestwie Polskiem, i Rzeczywistemu Radcy Stanu Antoniemu Katakazi, Członkowi stałemu Rady Obwodu Besarabskiego i Dyrektorowi sali ochrony Balsch'a w Kiszyniewie. (Dz. War.)

— Wielki Podkomorzy, Jenerał-Adjutant, Xiążę Dołgorukow, nadesłał do Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, następujący telegram: „*St. Petersburg, 1go Października.* Najjaśniejszy Pan stanął w Carskiem Siole w pożądanem zdrowiu, o godzinie 2ej po południu. Na jutro naznaczony został przegląd wojsk w Petersburgu. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Majorowie: *Koptiew*, z Wiednia; *Sobolewski*, z Łomży — Jenerał-Adjutant J. C. M. Xiążę Italijski Hrabia *Suworow-Rymnicki*, w przejeździe z zagranicy, wyjechał do Petersburga.

— Jutro, w Kościele Śtej Anny, Matki N. MARJI P. przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, o godz. 9tej rano, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marjanny, 1go ślubu *Boryczko*, 2go *Marczyńskiej*; na które, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (15,256)

— Dnia 5go z. m., we wsi Jankowice (Powiat Szkalbmierski), zmarł ś. p. Józef Jaxa Chronowski, obywatel ziemski, w wieku lat 70.

— Wczoraj z Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Antoniego Krawczyńskiego, Podoficera korpusu Inwalidów, z weteranów b. wojska Polskiego, w 80 tym roku życia zmarłego.

— W tych dniach, pochowano w obec 14-tu wnuków i prawnuków, na cmentarzu Powązkowskim sto-sześciu-letnią Urszulę Szustkowską.

— W dniu 11-tym b. m., złożono w Gdańsku na wieczny spoczynek, zwłoki ś. p. Dra Józefa Ławickiego, pierwszego Nauczyciela, przy miejscowym zakładzie. — Tamże w tych dniach zakończył życie Panków niepoślednich zdolności Nauczyciel.

— Pozostała Familja po ś. p. Karolinie z Przepiórkowskich *Roszkowskiej*, zmarłej w Warszawie dnia 7go b. m., czuje się w obowiązku do złożenia publicznie podziękowania JW. Adamowi Jasińskiemu, Sędziemu i Dziedzicowi dóbr Babice, za okazane współczucie

w smutku pogrążonej Familji, oraz za zwolnienie od obowiązków, oficjalisty swego, na dni kilka, dla oddania ostatniej posługi zmarłej Siostrze. Oby Bóg nie zostawił bez nagrody podobnego czynu. — J. P.

Na skon Teofli z Robb. Bedn.

Z Tronu mej chwały wieczystej
Zstąp na ziemię Duchu czysty!
Zajaśnij cnoty promieniem
I otocz ją uwielbieniem,
Powiększ cnej rodziny grono,
I powróć, na moje łono.
Wyrok Boski już spełniony!
Nie masz córki, siostry, żony!
Duch szatę ludzką porzucił,
Do grona Aniołów wrócił.
Ukój żal Rodzino biedna!
Opiekuńczy Anioł w Niebie,
Znowu ci szczęście wyjedna,
Jakie wyjednał dla siebie. A. W.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, — Ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat dochodu, osiągniętego z koncertu danego przez Pana Zaniewicza, w dniu 10-tym Września r. b., w Resursie Obywatelskiej, na korzyść wdów i sierót, po zmarłych na cholera, a mianowicie: *Przychód:* a) ze sprzedaży biletów rs. 96 kop: 50; b) ze sprzedaży programów rs. 58 kop: 6 (w summie tej miesię się kwota rs. 50, ofiarowana przez JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa; c) *Naddatki* k. 15. Ogół dochodu rs. 154 kop: 71; *Wydatki:* a) koszta poniesione przez Koncertanta podług jego rachunku rs. 58 kop: 15; b) urządzenie sali i wsparcie według życzenia P. Zaniewicza udzielone jednej osobie rs. 19; c) afiszerowi rs. 2; razem rs. 79 kop: 15. Pozostało dochodu rs. 75 kop: 56. — Za Prezesa Administracji Ogólnej, *Poptawski*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, *Dąbrowski*. (Dz. War.)

— Poświęcenie Ruskiej Cerkwi w Płocku, miało miejsce 18 (30) Września r. b., w obecności Najprzewielebniejszego Joanicjusza, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogiergiowskiego. (D. W.)

— Wczoraj w Resursie Obywatelskiej druga z kolei odbyła się prelekcja P. *Beneveniego* „o Wystawie Paryzkiej“; tym razem jeszcze więcej niż na pierwszej zgromadziło się osób, pragnących posłuchać ciekawego tego wykładu i przyjść w pomoc ubogim pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającym, na których dochód P. Beneveni prelekcje te miewa. Prelegent zaczął od wskazania w jakim porządku przedmioty stosownie do podziału na 10 grupp umieszczone zostały w gmachu Wystawy, i przeszedł do właściwego przedmiotu swojej prelekcji, t. j. do opisu pobieżnego grupy Sztuk Pięknych, czyli galerji drugiej gmachu

Wystawy; opis ten poprzedzony został przeglądem galerji historii pracy. Wskazał korzyści wynikające z zestawienia dawnych zabytków z dzisiejszym stanem oświaty. W grupie Sztuk Pięknych głównie zajął się opisem galerji obrazów, jako przedstawiającej najwięcej zajęcia. Wskazał obrazy, które zyskały wielkie nagrody, a następnie rzucił myśli ogólne o tej części Wystawy, opisując więcej szczegółowo galerję Belgijską, Angielską, a w tej liczbie aquarelle Angielskie; Włoską, Austriacką, Ruską, Hiszpańską i Szwedzką. Nareszcie po opisanju główniejszych obrazów przez Hollandję, Belgję, Bawarię, w oddzielnych budynkach w parku znajdujących się umieszczonych, przeszedł Prelegent do rzeźb. Opisał główniejsze rzeźby Włoskie, które na tegorocznej Wystawie zaćmiły wyroby wszystkich innych krajów; wspomniał o wyrobach z gliny Leopolda Harze i skończył pobieżnym przeglądem klass należących do grupy Sztuk Pięknych, a obejmujących projekta architektoniczne, sztychy i litografie. — Trzecia prelekcja we Czwartek przyszły.

— Wczoraj, odbyło się poświęcenie ukończonych już budynków hotelu „Maringe“, przy Zielonym placu. Uroczystości poświęcenia dopełnił JX. Jackowski, wobec zgromadzonej Rodziny Maringe, kierującego budową architekta Teodora Witkowskiego i grona bliższych przyjaciół, którzy następnie podejmowani przez uprzejmych gospodarzy, spełnili toast za ich pomyślność i za zdrowie gości, którzy przemieszkiwać będą w tym pięknym budynku. Hotel „Maringe“ wzniesiony podług planu budowniczego T. Witkowskiego, należeć będzie do najpierwszych hoteli w Warszawie, tak przez okazałość powierzchowną, jako i urządzenie wewnętrzne, mogące iść w zawody z najsłynniejszymi hotelami zagranicznymi. Pokoje pierwszego piętra, są urządzone w ten sposób, że mogą być wynajmowane pojedynczo, lub w połączeniu; tak, iż gdyby ktoś z przyjezdnych życzył sobie apartamentu choćby z kilkunastu pokoi złożonego, może go mieć z najwykwintniejszym umeblowaniem. Numera piętr wyższych są stosunkowo coraz tańsze; na trzeciem piętrze, znajdują się ozdobne, widne pokoiki, za które, wraz z pościelą, płacić się będzie 30 kop. na dobę. Usługa na każdym piętrze, wzywana za pomocą dzwonek poruszanych elektrycznością. Woda wprowadzona na wszystkie piętra. Wspólny stół (table d'hôte), zalecający się wybornie przyrządzonemi potrawami i rozmaitemi gatunkami win; słowem, wszelkie dogodności mogące zadość uczynić najwyszukaszemu wymaganiom. Od dzisiejszego dnia, front i dwa boczne skrzydła, jako całkiem już urządzone, zostały otwartemi dla gości, a niezadługo, na miejscu dawnych budynków, od rogu Marszałkowskiej i Jasnej ulicy, stanie drugi front, który uzupełni całość hotelu „Maringe.“

— W dniu jutrzejszym, w sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 7ej wieczorem, odbędzie się zapowiedziany Koncert, na dochód nieszczęśliwych wdów i sierót, po zmarłych na cholere. Program Koncertu poprzednio ogłoszony, odznacza się tak doboorem dzieł, jak i urozmaiceniem; w solowych partjach przyjmą udział same młode talenta, występujące w tak szlachetnym celu dla niesienia pomocy

bliżnim swoim, prawdziwie potrzebującym. Mamy zatem nadzieję, że publiczność poprze te dążności młodzieży, kształconej w naszym Instytucie Muzycznym, i licznem zgromadzeniem się, da możność osiągnięcia pomyślnego rezultatu z Koncertu. — Biletów nabyć można przy wejściu do sali. — Instrumenta użyte do Koncertu, jako to: fortepjan Drezdeński Roemisch'a, z Angielską mehaniką i orguelmellicon Paryżki Bruniego, pochodzą ze znanego składu PP.: Hermann et Grossmann.

— Do jutra tylko wieczorem oglądać można gabinet aletoskopowy Pana Bordato, albowiem z powodu wyjazdu właściciela za granicę, dla nabycia nowych serji, gabinet ten czasowo zamknięty zostanie. Prześliczne widoki Wenecji, o których obszernie wspominaliśmy w naszym piśmie, rzeczywiście zasługują na obejrzenie, tak przez dorosłe osoby, jak i dzieci, którym gabinet pomieniony wielce się podoba i zajmuje. Miejsce widowiska, dom Draca, ulica Miodowa, prawie wprost Kościoła Przemienienia Pańskiego.

— *Szanowny Redaktorze!* W Nrze 222 szanownego pisma twego, pomieszczonym jest artykuł, podpisany literami X. X., o składach nafty, a mający na celu potępienie nietylko samej nafty, lecz nawet próżnych od niej beczek. Dążenie Autora pomienionego artykułu jest tendencyjnym, do szkolenia jednej z osobistości prowadzącej handel nafty. W tych bowiem czasach, Wyższa Władza nakazała surową rewizję po wszystkich zakładach sprzedających naftę, i niewiadomo mi, ażeby komukolwiek, z powodu niezachowania przepisów w tej mierze wydanych, odebrano właściwy konsens. Nie uważam więc dziś za właściwe tą drogą alarmowanie opinii publicznej i Władzy, ażeby zadosyć uczynić osobistym widokom. Wszakże znajdują się po wszystkich składach i dystylarniach wódek, beczki próżne od spirytusu, a jednakże Autorowi nie wydają się tak niebezpiecznym sąsiedztwem, żeby aż w piśmie publicznym kwestję tę poruszać należało. Gdyby jednak Autor zechciał nieco bliżej zbadać naturę dobrej nafty, wówczas przekonałby się, że podpisując swój artykuł głoskami X. X., pomimowolnie sam najlepiej swoje w tym względzie wiadomości określił.

Jeden z Twych Czytelników.

— (A. n.) *Zpod Warszawy.* — Zwracam uwagę właścicieli wszelkich fabryk i warsztatów, naszczegół ważny a nie zaszczycony dotąd uwzględnieniem. Przychodzą do handlów, warsztatów i fabryk, młodzieńcy 20 to letni, z prośbą o przyjęcie ich na naukę; odchodzą zaś z odpowiedzią: „Wiek pański już jest zapóźny na zaczynanie nauki.“ „Sądzę, iż dosyć będzie podkreślić to zdanie, żeby zwrócić uwagę mówiących, na zupełną takowego bezzasadność. Wiek późny na naukę, będzie wtedy, kiedy fizyczne niepodobieństwo stanie na przeszkodzie; nikt nie pójdzie w 50tym roku do baletu. W tym zaś razie, urągawisko jest z dobrych chęci, a niezajomość pożytków nadarzonego materiału. Owszem, po zebraniu się na odwagę zerwania z tradycyjną zastością przemysłu, niebawem powinno się zrodzić zdanie przeciwne i utrwalić w formułę: „Dzieci do lat 17-tu powinny się kształcić na ludzi, zaś później na specjalistów.“ — Weźcie to Sza-

nowni Panowie na rozwałkę, a nie odwracajcie chętnych ku swojej i onych oczywistej szkodzie.

— Zauważaliśmy, że w niektórych hotelach, mimo jakiego takiego oświetlenia bram, tablice, na których wpisują się nazwiska osób stojących w hotelu, pozostają prawie w ciemności. Jest to wielka niedogodność zarówno dla hotelowych gości, jak i dla tych, którzy często wieczorem, są zmuszeni szukać ich nazwisk na tablicy. Czyżby nie można zaradzić temu, zawieszając latarnię tuż po nad tablicą, lub przysuwając tablicę bliżej latarni, (jeżeli ta jest tyle jasną, że można coś przy niej wyczytać?) Zwracamy na to uwagę PP. Właścicieli hotelów, którzy zapewne uznają słuszość tych kilku słów, i łatwo ziemi zaradzą.

— Zmarły przed niedawnym czasie w Petersburgu Lejb-Medyk, Rzeczywisty Radca Stanu Emiljan Rejnhold, przeznaczył w testamencie rs. 6,000, na stypendjum swego imienia, dla Studenta Petersburskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, wyznania chrześcijańskiego.

— Konsul Jeneralny Królewsko-Saski i Sasko-Wejmarski P. Stanisław Lesser, powrócił z Wejmaru.

— Wkrótce już na scenie Teatru Wielkiego przedstawionym być ma pięć aktowy balet, pod tytułem: „Fiamina“, który wyuczonym został przez przybyłego z Paryża baletmistrza Pana Magri.

— Na nowo-wznoszącym się Kościele WSZYSTKICH ŚWIEYCH na Grzybowie, zaciągane już jest więzanie dachowe.

— W r. b. na miejscu lokalu Giełdy Warszawskiej, przy rotundzie Bankowej, urządzone został skarbiec zastawionych w Banku kosztowności, który w tych dniach do tego użytku oddany został. Sale zebrań giełdowych, pomieszczone będą w pawilonie tegoż samego gmachu od ulicy Elektoralnej.

— Na dopytywanie się wielu osób, donosimy, że „Redakcja Gazety Warschauer Jüdische Zeitung“, mieszcząca się obecnie na Nalewkach, w domu W. Rubinszteina, pod Nrem 2239, wprost ogrodu Krasinńskiego, przyjmuje i tłumaczy na język Żydowski, wszelkiego rodzaju ogłoszenia w języku Polskim, za umiarkowaną opłatą.

— W tych dniach skład futer PP. Armatys i Pawłowski, w hotelu Europejskim utrzymywany, przeniesionym został do sklepu obocznego, w tymże gmachu, znacznie obszerniejszego i ozdobniejszego. W oknie tego składu umieszczoną jest lwia para, której wyszczerzonym zębom, ciekawa gawiedź przechodniów przypatruje się.

— Rok rocznie w ogrodzie Saskim o tej porze otrząsane są kasztany przez służbę ogrodową; w bieżącym jednak roku, z powodu ustawicznych deszczów i tej roboty przedsięwziąć nie było można; obecnie kasztany same opadają i podobnie jak lat zeszłych są zbierane.

— Kancelarja Sztabu 3ej Kawaleryjskiej dywizji, z dotychczasowego lokalu przy ulicy Wspólnej, przeniesioną została pod Nr 1620, przy ulicy Żórawiej.

— Dnia 12 b. m., przy wyjeździe karety z domu Nr 1299, żona stróża Marjanna Senkowska, otworzyła bramę, stanęła, za drzwiami i gdy konie nagle skręciły, Senkowska przygniecioną została kareta, lecz niebardzo szkodliwie. — Tegoż dnia, Antoni Kotkow-

ski, starszy telegrafista stacji Włocławek, idąc nad brzegiem rzeki Wisły, wpadł wypadkiem w wodę; lecz dostrzeżony przez stojkowego, Fedora Iwanowa, zaraz wydobyty i odwieziony został do Szpitala Dzieciątka JEZUS.— Onegdaj zaś, o godz. 5ej po południu, w domu pod Nr 1109, przy ulicy Waliców, w suterenach zajętych przez mieszkańców, zapaliła się drewniana ściana dotykająca komina, lecz ogień przez nądrbłych ludzi ze Straży Ogniowej części 4ej, przez rozebranie tejże ściany i komina, natychmiast ugaszony został, bez żadnych innych strat. (G. P.)

— Znaleziony pugilares z pieniędzmi i innemi dodatkami w cukierni Europejskiej, odebrać można za udowodnieniem własności, u Doktora Wajcovicza, przy ulicy Senatorskiej, w domu Sandbanga Nro 460, od godziny 9tej do 10tej rano. (15,215.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od M. B. kop: 15, dla nieszczęśliwej rodziny Świątków, to jest: ojca ciężką i nieuleczoną chorobą złożonego, z pięciorgiem małoletnich dzieci, przy ulicy Nowolipie Nro 2398.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. Paryż, 10 Października. — „Memorial diplomatique“ donosi zgodnie z wiadomością podaną przez „Etendard“, że rewizja konwencji Wrześniowej nie miała wcale miejsca; jeżeli oba pomienne pisma chcą przez to powiedzieć, że do chwili obecnej, konwencja ta obowiązuje jeszcze, w takim razie mają one słuszość; lecz jeżeli chcą utrzymywać, że traktat ten będzie i nadal bezwarunkowo obowiązywać, to są w błędzie. Missja P. Nigra miała powódzenie pod tym względem, że jakkolwiek niepostanowiono jeszcze dotąd nie formalnie, pomimo to porozumiano się ustnie co do dalszego zobopólnego tłumaczenia konwencji Wrześniowej. — Pogrzeb P. Foulda odbędzie się w Poniedziałek. Na nabożeństwie żałobnem, odprawionem w Farbes, Cesarz reprezentowany był przez Admirala de la Gravière. Na skutek zgonu P. Foulda, zaważowało jedno krzesło w Akademji sztuk pięknych, gdzie odkrył się także drugi wakans z powodu śmierci P. Serre. — P. Le Play, komisarz Cesarski na wystawie powszechnej, który był na teraz nieobecny w Paryżu, powołany tu został przez telegraf, albowiem Cesarz życzy sobie pomówić z nim natychmiast po swym powrocie do Tuilerjów. Powiadają, że powzięty został stanowczy projekt zachowania nadal do użytku publicznego, tak samego gmachu Wystawy, jak i parku otaczającego takowy, lecz nie w dotychczasowej ich formie. Bardzo być może, iż chodzi jednocześnie o uroczystości, jakie być mają urządzone podczas zwiedzenia gmachu Wystawy przez Cesarza Austriackiego. W Ratuszu robią już przygotowania do uroczystości, jaka z tegoż powodu urządzona będzie tam 25go b. m. — „La Presse“ powiada, że bardzo być może, iż Cesarz Napoleon uda się niezwłocznie po swym powrocie z Biarritz, do Baden Baden, gdzie zabawi kilka godzin i widzieć się będzie z Królem Pruskim. Widzenie się to ma wywrzeć stanowczy wpływ na postawę Francji względem spraw Niemieckich. Odpowiedzialność za tę wiadomość, obliczoną na wywarciu wrażenia, pozostawić należy wyż wspomnionemu pismu. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — „Opinione“ donosi, że jest upoważniona do doniesienia, iż dzięki wysokiemu wpływowi samego Króla, nastąpiło załatwienie sporu, wynikłego kilka miesięcy temu pomiędzy Komandorem Rattazzi, Jenerałem Cialdini i Margr. Pepoli, którzy podali sobie obecnie rękę do zgody. (N. Al. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Z Paryża donoszą, że Cesarz Napoleon, zastrzegając sobie swobodę decyzji na przypadek groźniejszego rozwoju wypadków w Państwie Kościelnem, nie zamierza w obecnem położeniu rzeczy, ani wyjść ze swej postawy oględnej, ani też przedsięwziąć cokolwiek bądź takiego, co mogłoby zobowiązać go na przyszłość.

Kardynał Antonelli rozesał do reprezentantów dyplomatycznych przy dworach zagranicznych notę ośkólnikową, w której powątpiewa o dobrej wierze Rządu Włoskiego i zachęca Mocarstwa Katolickie Europy do zabezpieczenia interesów Stolicy Apostolskiej, przez wspólne zagwarantowanie władzy świeckiej Papieża, zwłaszcza, że bezskuteczność konwencji Wrześniowej nieulega już teraz wątpliwości.

Depesza z Wiednia z 11go b. m. donosi, że przybył tam urzędnik Francuzkiego Ministerstwa spraw zagranicznych, który przywiózł list własnoręczny od Cesarza Napoleona do Cesarza Franciszka-Józefa, i takiż list od Cesarzowej Eugenji do Cesarzowej Elżbiety. (Schl. Ztg.)

— *Fraszka.* — Szwec Angielski, który oprócz swego rzemiosła, wynajmował się jako płaczek pogrzebowy, poszedł raz do jednego z towarzyszy, i rzekł: „Tom, bądź łaskaw i idź dzisiaj za mnie płakać na pogrzebie bankiera Carnvel.“ „A czemuż sam nie idziesz?“ „Bo dzisiaj w żaden sposób nie mogę płakać.“ „Z jakiegoż powodu?“ „Oto widzisz, moja żona umarła.“

DONIESIENIA.

Potrzeba jest

Dwóch Zastępców do wojska,

Ktoby chciał służyć za takowych, niech się zgłosi po bliższą wiadomość, w jak najkrótszym czasie, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (15,205)



W dniu 12 b. m. idąc ulicą Krakowskim-Przedmieściem do kościoła Opieki Śgo Józefa, zgubioną została w tymże kościele **Portmonetka** z różnymi konotatkami, trzema biletami Loterji Towarzystwa Dobroczyńności i kilku sztukami drobnej monety pruskiej. — Łaskawy Znalazca mając na względzie iż mu to żadnej korzyści nie przyniesie, gdyż środki ostrożności poczynione zostały, raczy łaskawie odnieść na ulicę Alexandrję, pod Nr 2851, na pierwsze piętro, Nr mieszkania 11, za nagrodą rubla jednego. (15,271)

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Wincentego Wojnickiego.

który istniał lat kilka na rogu ulicy Długiej i Bielańskiej, obecnie przeniesiony został na ulicę Długą do Hotelu Drezdeńskiego, Wgo Dückerta, pod Nr 556, przyjmuje wszelkie obstalunki, **Okucje** do budowli i posiada znaczny zapas robót gotowych, przytem zawiadamia Panów fabrykantów Obuwia, że na obecną porę przysposobił znaczny zapas **Zatrząsków** do Kaloszy, nowego fasonu, po cenach umiarkowanych. — **W. Wojnicki.** (15,206)

Dnia 14 b. m. w przechodzie z ulicy Trębackiej do Magistratu miasta Warszawy, zgubiono **Rsr. 59.** — Sumienny Znalazca raczy takowe złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (15,258)

Pozostałe od domowej potrzeby **MLEKO** prosto od krowy i **SMIETANKA**, sprzedaje się z całą rzetelnością pod Nr 1585, ulica Bracka. (15,272)

SZTUCZNA CEROWNIA

i wywabialnia płam

M. TYLK et Comp.

Przyjmuje i wykonywa wszelkie przypadkowe rozciercia, tak w suknach jak i w kortach, dywanach, szalach i t. p. przedmiotach, oraz Pralnia i Wywabialnia płam z wszelkich garderób Damskich, Męzkich i kolorów wełnianych. — Mieszkam przy ulicy Niecałej, dom Szlętyńskiego, Nr 614 lit. g. w Warszawie. (15,211)



WINOGRONA Badeńskie,

umyślnie dla kuracji forsowane, nadeszły do handlu **Ant. Stepkowskiego.** (15,203)



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA,

codziennie świeże w Handlu **Ant. Stepkowskiego.** (14,444)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Lucja z Lamermooru.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Nie bez przyczyny.* — *Jam bogaty.* — *Klucz Metelli.*

ALKAZAR FRANCUZKI,

ulica Królewska, Nr 411.

Dziś we Wtorek, 15 Paźdz. i dni następnych **KONCERT** Duety, Romanse, Kuplety, Piosnki wykonane przez Pana i Panią Huet; Tańce wykonywane przez PP. Brunette i Leonie. Jakkolwiek PP. Jeanne i Arsene, opuścili Alkazar, zarząd tegoż teatrzyku prosi Prześwietnej Publiczności o pobłażanie, zapewniając, że dołoży wszelkich starań, aby zasłużyć najej względy. — Początek o godzinie 7 1/2. — Restauracja zaopatrzoną będzie we wszelkie jedzenia na zimno i gorąco, oraz rozmaite napoje. (15,176)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Października 1867 r.

Monety i Papiery:		Żądano Płacono	
Pół imperjały rossyjskie	rs. 5 k. 98.	Ruble i Kopiejki sr:	
Dukaty holenderskie	rs. 3 k. 42.	78	50 { 78
Obliگی skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	68	50 { 68 35
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.	—	56	50 { 56 17
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100.	—	114	25 { 113 75
Listy likwidacyjne, za rs. 100	—	107	50 { 107
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865.	—	—	—
„ „ „ z r. 1866.	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860.	—	—	—
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazny.	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.	82	—	—
Akcje Fabryczno-Łódzkie	81	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 125 3/4
Od Listów likwidacyjnych k. 150.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 11 Październ. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 10 k. 35 żyta od rs. 6 kop. 45 do rs. 6 k. 60; owsa od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. — gryki od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 95

Okowity płacono dnia 11 Października za wiadro od rs. 4 k. 9, do rs. 4 k. 14; za garniec od rs. 1 k. 33 do rs. 1 k. 35.